

Bomba na Mińskiej

W Centrum Artystycznym M25 na Pradze w niedzielę premiera „Bomby” – nowej sztuki Macieja Kowalewskiego, autora „Miss HIV”

DOROTA WYZYŃSKA

Rzecz dzieje się w małym miasteczku w Polsce. To właśnie tu przyjedzie amerykańska ekipa filmowa, aby zburzyć nieczynną fabrykę i w ten sposób nakręcić sceny do filmu o spuszczeniu bomby atomowej na Hiroszimie.

„Bomba” podobnie jak „Miss HIV” (głośny spektakl pokazywany w klubie Le Madame) opowiada historię zdawałoby się niemożliwą, a jednak opartą na prawdziwych wydarzeniach. W „Miss HIV” autor przedstawił kobiety zarażone wirusem HIV, które walczyły o tytuł Miss. - Takie wybory naprawdę się odbyły - w Gaborone, stolicy Botswany. Wydało mi się to na tyle szokujące, absurdalne, a może mądre, że postanowiłem ten temat wykorzystać w dramacie - opowiada autor.

Do napisania „Bomby” zainspirowało go zdarzenie z małej miejscowości Lubsko przy zachodniej granicy Polski, gdzie telewizja BBC kręciła sceny symulujące wybuch w Hiroszimie: „Jeden ze zrujnowanych zakładów fabryki włókienniczej wyleci w powietrze. Siła wybuchu ma być ogromna, efekt eksplozji ma przypominać skutki fali uderzeniowej” - przeczytał notatkę prasową i nie miał wątpliwości, że to ciekawy temat.

Nie tylko temat dramatu, ale też większość sytuacji i dialogów w „Bombie” są wzięte z życia. Np. pierwowzorem stolarza Bolesława Ciury jest ojciec aktora, a rozmowa o herbacie Lipton podслуchał w jednym z hipermarketów. - Staram się



Wczoraj na próbie „Bomby” w Centrum Artystycznym M25 przy Mińskiej 25 na Pradze. Obsada spektaklu liczy ponad 20 osób. Na pierwszym planie Marian Kociniak i Maria Seweryn

podслуchiwać naszą rzeczywistość na tyle, ile mogę i potrafię - wyjaśnia. - To, co piszę, zawsze jest gdzieś pomiędzy zjadliwą groteską a tonem do bólu poważnym. Uważam, że teatr dziś musi być dotkliwy, nigdy obojętny.

„Bomba” to tak jak „Miss HIV”, którą wystawił rok temu w Le Madame, produkcja offowa. - Spektakl przygotowany był w bardzo trudnych warunkach, ale ta ciężka praca dała nam ogromną satysfakcję - dodaje reżyser.

Uważa, że Centrum Artystyczne M25 to idealne miejsce na ten tekst. - Wystarczy, że przekraczamy bramę, a już jesteśmy w świecie, o którym opowiada „Bomba” - wyjaśnia - w tamtej starej fabryce, w tym małym miasteczku. ●

„Bomba” Macieja Kowalewskiego w reżyserii autora. Muzyka: Bartosz Dziedzic. Występują m.in. Ewa Szykułska, Maria Seweryn, Agnieszka Roszkowska, Marian Kociniak, Włodzimierz Press, Rafał Mohr, Tomasz Tyndyk. Premiera w niedzielę o godz. 19. w Centrum Artystycznym M25 (ul. Mińska 25)